

Sygn. akt II Ca 716/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Małgorzata Brulińska (spr.)

Sędzia SO Marek Kurkowski

Sędzia SR del. Magdalena Sobczak-Chrzanowska

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 28 marca 2013r.

sygn. akt I C 91/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) Bank S.A. w W. na rzecz powódki A. T. dalszą kwotę 1059,87 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt dziewięć złotych i osiemdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od 15 marca 2013r.;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie oraz apelację strony pozwanej;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 443 zł kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 716/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem z dnia 28 marca 2013 r Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia zasądził od strony pozwanej (...) Banku SA w W. na rzecz powódki A. T. 3.546,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty; dalej idące powództwo oddalił i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 298 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 maja 2005 r. we W. pomiędzy powódką A. T. (1), a stroną pozwaną (...) Bankiem S.A. w W. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Przedmiotową umowę zawarto celem kupna przez powódkę lokalu mieszkalnego wraz z miejscem garażowym położonych we W. w budynku przy ul. (...). Pozwany bank udzielił powódce ulegającego waloryzacji kredytu we frankach szwajcarskich w kwocie 140.000 zł. Zgodnie z § 1 ust. 5 umowy kredyt miał być spłacany w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, zaś jego oprocentowanie w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,95% w stosunku rocznym, przy czym na okres ubezpieczenia kredytu dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 umowy oprocentowanie kredytu uległo podwyższeniu o 1 punkt procentowy i miało wynosić 3,95%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia nastąpić miało obniżenie tego oprocentowania o 1 punkt procentowy, poczynając od daty spłaty najbliższej zdarzeniu raty. Zgodnie z treścią § 28 ust. 3 lit. A regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M. okres ubezpieczenia kredytu rozpoczynał się z dniem uruchomienia kredytu lub dniem uruchomienia pierwszej transzy i miał się kończyć w dniu uprawomocnienia wpisu hipoteki na rzecz (...). W par. 3 ust. 2 umowy strony ustaliły natomiast, iż zabezpieczenie kredytu w postaci jego ubezpieczenia obowiązywać będzie do czasu przedłożenia bankowi odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis na kredytowanej nieruchomości hipoteki kaucyjnej do kwoty 210.000 zł, co miało nastąpić do dnia 30 listopada 2007 r. (par. 3 pkt 7 umowy). Okres kredytowania został ustalony na 192 miesiące, tj. do dnia 10 maja 2021r. Zgodnie z § 11 umowy kredyt oprocentowany miał być według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy. Zmiana wysokości oprocentowania mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 umowy). O każdej zmianie oprocentowania bank miał informować kredytobiorcę na piśmie, informacja o zmianach oprocentowania miała być nadto dostępna w placówkach i na stronach internetowych banku. Strona pozwana pozostawała zobowiązana do sporządzania i przysyłania powódce harmonogramu spłat określających nową wysokość rat spłaty kredytu. W myśl § 12 ust. 1 umowy A. T. zobowiązała się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami w miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu sporządzony w (...) stanowił integralną część umowy jako załącznik nr 1. Ustalono, że raty kapitałowo – odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Bank pobierał miał odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu, a w przypadku wcześniejszej spłaty za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą jego spłatę. Odsetki naliczane miały być w okresach miesięcznych. W §13 b umowy powódka zleciła i upoważniła bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu. Spłaty miały następować na podstawie zlecenia nieodwołalnego przez czas trwania umowy z podanego stronie pozwanej rachunku powódki. Zlecenie miało wygasnąć po całkowitym rozliczeniu udzielanego kredytu.

Załącznikami do umowy kredytu były harmonogram spłat oraz taryfa prowizji i opłat bankowych (...).

Przed zawarciem umowy, w dniu 5 maja 2005 r. powódka złożyła w (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu walutowego na zakup lokalu mieszkalnego nr (...), wnioskując o przyznanie jej kredytu walutowego we frankach szwajcarskich o równowartości 130.990,89 zł na okres 15 lat kredytowania. Decyzją kredytową z dnia 19 maja 2005 r. strona pozwana przyznała A. T. kredyt w wysokości 140.000 zł, podlegający waloryzacji we frankach szwajcarskich. Prowizja od kredytu miała wynieść 1,2%, zaś okres kredytowania - 192 miesiące. W decyzji podano, iż spłata kredytu miała nastąpić w malejących ratach kapitałowo - odsetkowych, zaś oprocentowanie w stosunku rocznym ustalono początkowo na 3,40%, w okresie ubezpieczenia kredytu ulegając podwyższeniu o 1 punkt procentowy. W decyzji nie wskazano, jakie będą zasady zmiany tak ustalonego oprocentowania. Przygotowany projekt umowy został przedłożony powódce przed jej podpisaniem. Powódka zapoznała się z nim i nie próbowała negocjować żadnego z postanowień umowy ujętych na przedłożonym mu wzorcu. Powódka pozostawała przekonana, że oprocentowanie kredytu jest stałe i wynosi 2,95%, podwyższone w okresie ubezpieczenia o 1%.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 23 maja 2005 r. została przez strony kilkakrotnie zmodyfikowana. Aneksiem z dnia 28 czerwca 2005 r. zmieniono zapisy traktujące o sposobie spłacania kredytu, która

miała od tej pory następować w drodze wpłaty gotówki lub przelewu środków pieniężnych na rachunek kredytowy. W dniu 15 maja 2007 r. zmieniono datę zakończenia kredytowanej inwestycji, dniu 6 listopada 2007 r. zmianie uległy dane adresowe lokalu oraz miejsca garażowego, a dniu 4 lutego 2010 r. datę dzienną spłaty comiesięcznych rat.

Wpis umownej hipoteki kaucyjnej zastrzeżonej na rzecz pozwanego banku na kredytowanej nieruchomości uprawomocnił się w dniu 29 kwietnia 2008 r.

W dniu 3 lutego 2010 r. pozwany bank zwrócił powódce kwotę 846,90 zł tytułem nienależnie pobranych odsetek w okresie od maja 2008 r. do lutego 2009 r., a wynikających z bezpodstawnego dalszego zwiększenia oprocentowania w tym okresie o 1% z tytułu braku zabezpieczenia hipotecznego mającego utrzymywać się w ty czasie.

W czerwcu 2012 r. A. T. wraz ze stroną pozwaną sporządziła aneks do umowy kredytowej, w której ustalono oprocentowanie w wysokości 2,7%, zwiększone o wysokość wskaźnika LIBOR.

Powódka w dniu 27 kwietnia 2010 r. złożyła do sądu wnioski o zawezwanie strony pozwanej (...) Banku S.A. do próby ugodowej, wskazując jako kwotę należną powodowi 4000 zł. Obejmowała ona według powódki nienależnie pobrane odsetki od kredytu hipotecznego za okres od dnia 23 maja 2005 r. do dnia 1 marca 2010 r. Wnioskowała, aby na mocy ugody strony ustaliły stałe oprocentowanie kredytu hipotecznego na 2,95% w całym okresie kredytowania. Do zawarcia ugody nie doszło.

W okresie od 10 maja 2007 roku do 10 listopada 2010 roku różnica pomiędzy rzeczywiście naliczonymi i pobranymi przez stronę pozwaną odsetkami od kredytu (wedle zmiennej stopy), a wyliczonymi przy założeniu zastosowania oprocentowania stałego w wysokości 3,95% w stosunku rocznym, wyniosła łącznie kwotę 4.393,02 zł. Pozwany bank zastosował w tym okresie następujące oprocentowanie: od 10 maja 2007 r. do 10 listopada 2007 r. - 4,75 %, od 10 listopada 2007 r. do 10 listopada 2008 r. - 5,00 %, od 10 listopada 2008 r. do 10 marca 2009 r. - 5,35 %, od 10 marca 2009 r. do 10 kwietnia 2009 r. - 4,35 %. od 10 kwietnia 2009 r. do 10 lutego 2010 r. - 4,10 % od 10 lutego 2010 r. do 4 sierpnia 2010 r. - 3,95 %, 4 sierpnia 2010 r. do 4 grudnia 2010 r. - 3,65 %.

Początkowo w 2006r. w (...) Banku S.A. stosowano zasady zmiany oprocentowania kredytów hipotecznych w (...) wskazane w §11 umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powódką. W umowach wskazywano jedynie na parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, nie precyzując tych parametrów. Przy zmianie wysokości oprocentowania bank brał pod uwagę takie parametry jak ceny lokat i depozytów na rynku międzybankowym, ceny opcji, akcji, kursy walut krótkoterminowych i długoterminowych, ceny warrantów, ceny kontraktów terminowych oraz swapów walutowych. W 2005 r. bank nie zawierał umów o kredyt hipoteczny o stałym oprocentowaniu. Ogólne wzory zawarcia umów kredytowych pozostawały dostępne dla klientów banku na jego stronach internetowych. Wzory te nie zawierają tylko takich elementów jak imię, nazwisko i położenie nieruchomości która będzie zabezpieczać kredyt. Oferty kredytów i pożyczek różniły się tym, jaka waluta była waloryzowana, harmonogramem spłat oraz wzorcem umowy. Oprocentowanie nominalne ustalane było indywidualnie, na podstawie wielkości wkładu własnego klienta, wysokości kredytu, rodzaju zabezpieczenia, zdolności kredytowej klienta oraz dotychczasowej współpracy klienta z bankiem.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach złożonych przez strony oraz zeznaniach świadka D. S. i przesłuchaniu powódki.

W sprawie spór w istocie dotyczył oceny postanowień §11 umowy kredytowej z dnia 23 maja.2005 r. w świetle art. 385¹§1 kc. Jak stwierdził Sąd Rejonowy przepis ten nie dopuszcza możliwości uznania za klauzulę abuzywną postanowień uzgodnionych indywidualnie z konsumentem oraz postanowień określających w sposób jednoznaczny główne świadczenia stron. Zasady oprocentowania kredytu określała umowa, jednak w świetle art. 76 pkt 1 ustawy Prawo bankowe w przypadku stosowania zmiennej stopy oprocentowania w umowie należy określić warunki jej zmiany. Jak wskazano w uzasadnieniu przytoczonego przez A. T. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r, I CSK 46/11, sposób określenia przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z

punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności co do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków. W ocenie Sądu I instancji postanowienia §11 ust. 2 umowy łączącej strony miały charakter blankietowy. Po pierwsze nie wskazano w nich, jakie dokładnie okoliczności faktyczne poza zmianą stopy referencyjnej określonej dla danej waluty, uzasadniają zmianę oprocentowania. Odwołano się bowiem jedynie ogólnie do zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji, nie precyzując tych parametrów. Po wtóre, nie wskazano dokładnie relacji pomiędzy zmianą nawet tych ogólnikowo wskazanych czynników, a rozmiarem zmiany stopy procentowej, nie określając tym samym precyzyjnie wpływu zmiany wskazanych czynników na zmianę stopy procentowej. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, iż „jednoznaczny oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony”. Za takie nie można zaś było uznać w ocenie Sądu Rejonowego zakwestionowanego przez powódkę postanowienia umownego, którego redakcja była daleka od jednoznaczności i umożliwiała stronie pozwanej dowolną zmianę stopy oprocentowania. Sformułowanie, iż stopa ta „może być zmieniona”, nie rodziło po stronie powódki roszczenia o obniżenie stopy procentowej w miarę zmiany parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego na jej korzyść. Nie zmienia tej okoliczności fakt, iż bank dokonując zmian oprocentowania, w tym obniżając je, uwzględniał m.in. LIBOR 3M. Kwestia ta powinna być bowiem wprost określona w umowie kredytowej, tymczasem pozwany bank, konstruując wzorzec umowy odnośnie postanowień dotyczących oprocentowania, stworzył taką klauzulę umowną, która godzi w równowagę kontraktową. Takie postępowanie banku należało w ocenie Sądu uznać za działanie wbrew dobrym obyczajom. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, iż wspomniane postanowienie umowne jest dostatecznie jednoznaczne i zrozumiałe, a zatem nie podlega ono badaniu z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych. Sąd Rejonowy w tych okolicznościach uznał za dopuszczalną kontrolę incydentalną w świetle art. 385¹§1 kc odnoszącą się do § 11 przedmiotowej umowy kredytowej .

Zdaniem strony pozwanej umowa kredytu była w całości negocjowana przez strony. Z zebranego materiału dowodowego według Sądu I instancji wynikało, iż niektóre postanowienia umowy mogły zostać z powódką uzgodnione. W decyzji kredytowej z dnia 19 maja 2005 r. strona pozwana, przyznając powódce kredyt, wskazała bowiem, iż oprocentowanie kredytu wyniesie 3,40%. Następnie jednak w umowie ustalono oprocentowanie bazowe w wysokości 2,95%. W decyzji nie odniesiono się jednak w żaden sposób do zasad zmiany tak ustalonego oprocentowania. Świadek D. S. zeznał przy tym, iż nie był obecny przy podpisywaniu umowy z powódką, a swoją wiedzę odnośnie negocjowanych postanowień umownych opierał jedynie na dokumentacji będącej w posiadaniu banku. Istotne było przy tym, że świadek ten zeznał, iż na stronie internetowej znajdują się wzorce umowy, a samo oprocentowanie nominalne ustalane było indywidualnie, lecz na podstawie wielkości wkładu własnego klienta, wysokości kredytu, rodzaju zabezpieczenia, zdolności kredytowej klienta oraz dotychczasowej współpracy klienta z bankiem, zatem w drodze różnych elementów przedkładanych przez strony, a zwłaszcza przez zaciągającego kredyt klienta. Świadek, zajmujący się bezpośrednio kredytami hipotecznymi udzielanymi przez pozwany bank, nie wskazał przy tym, aby w przypadku udzielania kredytu powódce przeprowadzono jakiegokolwiek pertraktacje, określając dokumenty funkcjonujące u strony pozwanej „wzorcami”. Również zeznania drugiego świadka – D. G. nie zawierały informacji pozwalających na ustalenie, iż strony dokonywały jakichkolwiek uzgodnień. Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało zatem, aby powódka negocjowała postanowienia umowne w tej części, co więcej wskazane zeznania świadków przemawiały za przyjęciem, iż powódka nie byłby w stanie w drodze negocjacji spowodować zmianę postanowień wzorca odnośnie §11 ust. 2 umowy. Ciężar udowodnienia, że A. T. miała taką możliwość w świetle art. 385¹§4 kc, spoczywał zaś na stronie pozwanej. Powódka w trakcie przesłuchania oświadczyła, że nie próbowała negocjować żadnego z postanowień umowy ujętych na przedstawionym mu druku. Należało zaś zauważyć, iż zgodnie z art. 385¹§3 nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi. Zdaniem Sądu Rejonowego, aby przyjąć, że powódka miała wpływ na treść §11 ust. 2 umowy, nie jest wystarczające ustalenie, że negocjowała takie postanowienia umowy jak wysokość kredytu, prowizja, czy stopa procentowa w chwili zawierania umowy. Wykazać nadto należało, iż miałyby ona możliwość rzeczywistego wpływu na zakwestionowane postanowienia wzorca, co nie znajdowało potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych.

Zbyt daleko idące byłoby domniemanie faktyczne, iż jeżeli dokonano zmiany ustaleń odnośnie oprocentowania podstawowego, to kredytobiorczyni miała możliwość uzgodnienia także zasad zmiany stawki oprocentowania w sposób odmienny, aniżeli ustalony we wzorcu umownym.

Uznanie powyższej klauzuli umownej za abuzywną prowadziło zatem do przyjęcia, że postanowienie §11 ust. 2 umowy jest bezskuteczne w stosunku do stron umowy. Postanowienie to nie jest zatem nieważne - jak twierdziła powódka, lecz bezskuteczne, zaś umowa kredytowa wiąże strony w pozostałym zakresie. Jak zauważono, sankcja przewidziana w art. 385¹§1 kc jest bardziej dotkliwa dla przedsiębiorcy, aniżeli sankcja nieważności wskazana w art. 58kc. Przepis art. 385¹§1 kc nie zawiera bowiem podobnego uregulowania, jakie zawarte jest w art. 58§3 in fine kc. Nie ma bowiem znaczenia w świetle tego przepisu doniosłość zakwestionowanego postanowienia umownego. Sąd uznał zatem, iż strona pozwana nie wykazała okoliczności, które uprawniałyby ją do pobrania z rachunku powódki tytułem rat kredytu należności obejmujących odsetki w kwocie wyższej, aniżeli tej, która wynikałyby z zastosowania stopy procentowej w wysokości 2,95% w skali roku. Wbrew twierdzeniu powódki jednak okoliczność, iż strony nie wiąże §11 ust. 2 umowy, nie oznaczała, iż powódka przez cały okres kredytowania zobowiązana jest do zapłaty odsetek umownych od kredytu, liczonych według stałego oprocentowania. Strony bowiem zawarły umowę ustalając zmienne oprocentowanie, a §11 ust. 1 umowy nadal je wiąże. Jak wskazano sankcja przewidziana w art. 385¹§1 kc nie jest sankcją nieważności. Skoro jednak postanowienia §11 ust. 2 są bezskuteczne, należało rozważyć, czy zmiana wysokości oprocentowania kredytu nie powinna nastąpić przy zastosowaniu art. 56 kc, tj. przy uwzględnieniu ustalonych zwyczajów. Strona pozwana powinna zatem wykazać, jakie parametry przesądziły o ustaleniu pierwotnej stopy oprocentowania na poziomie 2,95% w skali roku oraz, które z tych parametrów po zawarciu umowy uległy zmianie, w jakim okresie i w jakiej wysokości, a zatem o jaki dokładnie punkt procentowy może zostać podwyższone oprocentowanie. Nie może bowiem dojść do sytuacji, by powódka przez cały okres 192 miesięcy, na który zawarto umowę, zobowiązana była do uiszczania oprocentowania kredytu według stałej stopy procentowej. Prowadziłoby to bowiem do pokrzywdzenia wierzyciela. Strona pozwana nie może jednak dowolnie kształtować stopy tego oprocentowania, nie wskazując dokładnego sposobu wyliczenia jej na określonym poziomie. W niniejszym procesie pozwany bank w żaden sposób nie wykazał okoliczności, które spowodowały podwyższenie tej stopy oraz sposobu wyliczenia zmian oprocentowania. Z zeznań świadka D. S. wynikało jedynie, jakie parametry strona pozwana brała pod uwagę podwyższając oprocentowanie, nie jest jednak wiadome według jakiego dokładnie wzoru, czy algorytmu ustalano to oprocentowanie, w jaki sposób w danym okresie na rynku bankowym te parametry wpływały na zmianę oprocentowania kredytów hipotecznych i jak dokładnie w danym okresie parametry te się kształtowały. W istocie wykazanie tych okoliczności wymagało wiedzy specjalnej. Ciężar udowodnienia ich spoczywał jednak na stronie pozwanej.

Powódka powołała się w pozwie alternatywnie na przepis art. 410kc i art. 471kc, wskazując, iż żądana kwota stanowi świadczenie nienależne w myśl art. 410kc, bądź odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy przez stronę pozwaną (art. 471kc). W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie podstawę powództwa stanowić mogły jedynie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W sytuacji, gdy wierzyciel niezasadnie żąda od dłużnika wyższego świadczenia niż wynika to z łączącego go z nim stosunku zobowiązaniowego, otrzymując świadczenie pieniężne w wyższej wysokości jest on bezpodstawnie wzbogacony. Wierzyciel żądając od dłużnika wyższego oprocentowania i pobierając je z jego rachunku bankowego niewątpliwie nie spełnia świadczenia w rozumieniu art. 353§1 i 2kc. Nie sposób zatem uznać takiego działania banku za świadczenie wzajemne i stosować przepisy art. 471kc oraz nast. kc. Niezasadne byłoby zatem przyjęcie, iż to na powódce w niniejszej sprawie spoczywał ciężar udowodnienia wysokości przysługującego jej odszkodowania na podstawie art. 471kc, gdyż to nie ten przepis przesądza o obowiązku zwrotu przez stronę pozwaną pobranego nienależnie oprocentowania, lecz przepisy dotyczące nienależnego świadczenia (w tym art. 410 i nast. kc). O ile strona pozwana jako wierzyciel utrzymywała, że była uprawniona do zmiany oprocentowania odpowiednio na 4,75 %; 5,00 %; 5,35 %; 4,35 %; 4,10 %; 3,95 %; 3,65 %, to powinna te okoliczności w świetle art. 6 kc wykazać. Sąd Rejonowy z powołanych zatem powyżej względów uznał, iż świadczenie, spełnienia którego od pozwanej domaga się powódka, było w istocie z jej strony świadczeniem nienależnym, a zatem podlegającym zwrotowi na podstawie art. 405 kc w związku z art. 410§1 i 2 kc. Samo wyliczenie różnicy pomiędzy ratami pobranymi w okresie objętym pozwem i ustalonymi wedle wskazanego wyżej oprocentowania, a ratami

ustalonymi o oprocentowanie wysokości 3,95% (a od 10 marca 2010 r. tj. od daty pierwszego obniżenia rat o koszt wcześniej obowiązującego ubezpieczenia, w wysokości 2,95%) na kwotę 4.393,02 zł, pozostawało przy tym między stronami niesporne. Strona pozwana przedstawiła stosowne wyliczenie wraz pismem procesowym z dnia 19.07.2011r. (k. 113 – 114), a strona powodowa pismem z dnia 19 września 2011 r. (k. 127, 128) przyznała, że co do zasady z nim się zgadza, wskazując jedynie na konieczność uwzględnienia niesłusznego jej zdaniem podwyższenia oprocentowania o dalszy 1 punkt procentowy w okresie od maja 2008r., kiedy to nastąpiło wpisanie do księgi wieczystej nieruchomości zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki. Skoro zatem sposób wyliczenia różnicy pomiędzy faktycznie pobranymi w spornym okresie odsetkami, a odsetkami należnymi według stałej stopy oprocentowania w wysokości 2,95%, nie był sporny między stronami, Sąd I instancji oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, gdyż okoliczność, na jaką miałby on zostać przeprowadzony, w istocie nie była sporna między stronami, a przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne i sporne właśnie. Jak przy tym zauważono, wyliczenie nadpłaconych odsetek przez stronę pozwaną na kwotę 5452,89 zł obejmowało okres od maja 2005r. do czerwca 2011r. Ponieważ zaś żądaniem pozwu objęty był okres krótszy, bo od 10.05.2007r. do 10.11.2010r., to kwotę 5452,89 zł należało pomniejszyć o kwoty 570,92 zł, tj. wysokość odsetek nadpłaconych za okres od maja 2005 do maja 2007r. oraz o kwotę 488,95 zł, tj. o wysokość odsetek nadpłaconych w okresie od listopada 2010r. do czerwca 2011r. Ostatecznie uzyskana w ten sposób na rzecz powódki kwota wyniosła 4.393,02 zł. Kwotę tę należało dalej pomniejszyć jeszcze o wypłaconą powódce przez pozwany bank w dniu 3 lutego 2010 r. kwotę 846,90 zł tytułem nienależnie pobranych odsetek w okresie od maja 2008 r. do lutego 2009 r., a wynikających z bezpodstawnego dalszego zwiększenia oprocentowania o sporny 1% z tytułu ubezpieczenia, kiedy to pobieranie tegoż oprocentowania nie było konieczne z uwagi na ustanowienie hipoteki. Po pomniejszeniu zatem kwoty 4.393,02 zł o 846,90 zł uzyskano ostatecznie 3.546,12 zł i taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki, oddalając dalsze żądanie.

Strona pozwana, domagając się oddalenia powództwa, powoływała się także na przepis art. 411 pkt 1 kc. Zarzut ten uznał Sąd I instancji za nieuzasadniony. Wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez przepis art. 411 pkt 1 kc. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.12.1997, III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.2003r, I CKN 390/01, OSP z 2005/9/111). W świetle tegoż przepisu dłużnik powinien mieć wiedzę o braku zobowiązania i wolę spełnienia świadczenia mimo braku obowiązku. Wiedza w rozumieniu tego przepisu to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to spełnia je (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.09.2010r, I ACa 686/10, Lex 756706). Po wtóre, nawet gdyby przyjąć, iż powódka taką świadomość i wolę miała, a co w ocenie Sądu Rejonowego nie zostało wykazane, należałoby uznać, iż spełniając świadczenie znajdowała się w sytuacji przymusowej. Zgodnie bowiem z §12b umowy kredytowej A. T. zleciła i upoważniła bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku bankowego, dopiero później porozumieniem stron zmieniając przedmiotowe wskazanie. Spłata kredytu miała następować na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia wykonywania przelewu z rachunku powódki, a które to zlecenie miało wygasnąć dopiero po finalnym rozliczeniu kredytu. Przez świadczenie w celu uniknięcia przymusu należy rozumieć nie tylko zagrożenie egzekucją świadczenia, ale każdą sytuację, w której świadczenie nie jest spełnione dobrowolnie, jest to pojęcie szersze od braku swobody, czy groźby. Sytuacja taka ma miejsce zawsze, gdy aby uniknąć niekorzystnych i często nieodwracalnych skutków spełniający świadczenie zmuszony jest je spełnić, mimo świadomości, iż świadczy nienależnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.2005r, II CK 177/05, Lex 346049, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.06.2007r, II PK 356/, OSNP z 2008/15-16/217). Bez wątplenia zaś na takie nieodwracalne i niekorzystne skutki powódka by się naraziła nie spłacając w całości rat kredytu, a to w postaci choćby wypowiedzenia jej umowy kredytu i dochodzenia spłaty pozostałej należności przez bank.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 405 kc w związku z art. 410 §1 i 2 kc Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.546,12 zł, obejmującą wysokość zawyżonych rat w części odsetkowej pobranych przez stronę pozwaną z rachunku bankowego powódki w okresie od dnia 10 maja 2007 r. do dnia 10 listopada 2010 r.

Także podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie zasługiwał w ocenie Sądu I instancji na uwzględnienie. Termin przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia określa bowiem przepis art. 118kc i jest to termin 10-letni, zatem niewątpliwie dochodzona pozwem należność nie uległa przedawnieniu przed wytoczeniem powództwa, skoro pozew wniesiony był w dniu 07.12.2010r., a obejmował należność wymagalną najwcześniej w maju 2007r. Biorąc pod uwagę powyższe za bezprzedmiotowe uznano odniesienie się do zarzutu strony pozwanej, jakoby złożony w kwietniu 2010r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie spowodował przerwy biegu przedawnienia, gdyż został skierowany do niewłaściwego Sądu. Przerwę taką spowodował bowiem skutecznie sam pozew.

Orzeczenie co do żądania zasądzenia odsetek ustawowych znalazło uzasadnienie w przepisie art. 481§1kc w związku z art. 455kc. Zobowiązanie wskazane w pozwie należało do tzw. świadczeń bezterminowych, które powinny zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu do ich wykonania (art. 455 kc). Za takie wezwanie uznać można by wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony w dniu 27.04.2010r., a doręczony pozwanej w dniu 28.06.2010r. Termin rozsądny, w przeciągu którego pozwana mogła spełnić swoje świadczenie, liczony od 26.06.2010r., mógł zdaniem Sądu wynieść 14 dni i upływał w dniu 10.07.2010r. Odsetki tym samym należały się powódce od 11.07.2010r., ponieważ jednak żądała ich za okres od dnia wytoczenia powództwa, tj. od dnia 07.12.2010r., Sąd Rejonowy zasądził je zgodnie z żądaniem (art. 321 par. 1 kpc).

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zd. 1 kpc. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 790 zł, obejmujące 173 zł opłaty od pozwu, 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 17zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Ponieważ wygrała sprawę w 65,03%, to w takim też stosunku powinny zostać jej zwrócone koszty procesu, tj. w kwocie 513,73 zł (65,03% z 790 zł). Natomiast strona pozwana wygrała w 34,97%, a zatem z poniesionych kosztów w kwocie 617 zł (tj. 600zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), mogła żądać kwoty 215,76 zł (34, 97 % x 617 zł). Po potrąceniu tych dwóch kwot uzyskano 298 zł na rzecz powódki.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w jego punkcie II – co do oddalenia powództwa w zakresie kwoty 1.059,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz w punkcie III - co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła rażące naruszenie prawa materialnego tj.: - art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu powództwa w części dotyczącej kwoty 1.059,87 zł., obejmującej wysokość zawyżonych rat w części odsetkowej pobranych przez stronę pozwaną z rachunku bankowego powódki w okresie od maja 2005 r. do maja 2007 r. oraz od listopada 2010 r. do czerwca 2011 r. w drodze błędnego uznania, iż żądaniem pozwu objęty był okres tylko od 10 maja 2007 r. do 10 listopada 2010 r., podczas gdy powódka-rozszerzając powództwo pismem procesowym z dnia 27 lutego 2013 r. do łącznej kwoty 5.452,89 zł- wyraźnie wskazała, iż opiera się w tym zakresie na obliczeniach strony pozwanej załączonych do jej pisma procesowego z dnia 19 lipca 2011 r., a zatem kwota ta dotyczyła całego okresu od maja 2005 r. do czerwca 2011 r., co oznaczało, iż powódka rozszerzając swoje powództwo co do kwoty, rozszerzyła je także co do okresu, za jaki ostatecznie żądała zapłaty spornego świadczenia; - art. 65 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu błędnej wykładni oświadczenia powódki w zakresie sformułowania ostatecznego żądania pozwu zgodnie z jej pismem procesowym z dnia 27 lutego 2013 r. i nie uwzględnienie faktu, iż rozszerzenie żądania pozwu do kwoty 5.452,89 zł zawierało w sobie automatycznie rozszerzenie także okresu, za jaki powódka domaga się tej kwoty, a więc w sposób określony w bezspornych obliczeniach strony pozwanej załączonych do jej pisma procesowego z dnia 19.07.2011 r.; - naruszenie przepisów postępowania w sposób mający wpływ na wynik tej sprawy, tu art. 187 § 1 ust. 1 kpc poprzez niewłaściwe zinterpretowanie żądania pozwu w zakresie okresu, za jaki ostatecznie powódka żądała zapłaty 5.452,89 zł, zgodnie z jej pismem procesowym z dnia 27 lutego 2013 r. poprzez błędne przyjęcie, iż powódka domaga się nadpłaconych odsetek jedynie za okres od maja 2007 r. do listopada 2010 r., podczas gdy faktycznie powódka po rozszerzeniu

pozwu domagała się tych odsetek za cały okres wskazany w obliczeniach strony pozwanej załączonych do jej pisma procesowego z dnia 19.07.2011 r., a więc za okres od maja 2005 r. do czerwca 2011 r., gdyż tego właśnie okresu dotyczyła wyliczona przez pozwaną kwota 5.452,89 zł;- art. 100 zd. 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kwocie 600,00 zł, zamiast 1.200,00 zł (adekwatnie do ostatecznego żądania powódki w kwocie 5.452,89 zł, zgodnie z jej pismem procesowym z dn. 27.02.2013 r.) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu nieadekwatnie do ostatecznego wyniku tej sprawy; - błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym ustaleniu ostatecznego żądania pozwu poprzez uznanie, iż powódka domaga się nadpłaconych odsetek jedynie za okres od maja 2007 r. do listopada 2010 r., podczas gdy faktycznie powódka po rozszerzeniu pozwu domagała się tych odsetek za cały okres wskazany w obliczeniach strony pozwanej załączonych do jej pisma procesowego z dnia 19 lipca 2011 r., a więc za okres od maja 2005 r. do czerwca 2011 r., gdyż tego właśnie okresu dotyczyła wyliczona przez pozwaną kwota 5.452,89 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwoty 1.059,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w punkcie III poprzez zasądzenie od strony pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego adekwatnie do ostatecznego wyniku sprawy i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Apelację od wyroku wniosła również strona pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 28 marca 2013 r. w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w jego punktach I i III.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego: - art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie postanowienia § 11 ust. 2 umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...) z dnia 23 maja 2005 r. za klauzulę abuzywną, a przez to za niewiążącą powódkę, podczas gdy ww. § 11 ust. 2 nie kształtuje praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco jej interesów, a także poprzez zaniechanie przy dokonywaniu wykładni ww. przepisu postanowień dyrektywy o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich (Dyrektywa Rady z 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG), określającej warunki objęcia konsumenta ochroną przed niedozwolonymi klauzulami umownymi, wraz z załącznikami, co w okolicznościach niniejszej sprawy winno skutkować przyjęciem, iż do zakwestionowanego postanowienia § 11 ust. 2 nie znajduje zastosowania art. 385¹ k.c.; - art. 385² k.c. poprzez jego nie zastosowanie i nie dokonanie oceny zgodności umowy z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy, podczas gdy w chwili zawarcia umowy, po porównaniu ofert innych banków, powódka oceniała umowę o kredyt hipoteczny za korzystną dla niej; - art. 76 pkt 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. Nr 72, poz. 665 z póź. zm.) poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż postanowienie § 11 ust. 2 umowy o kredyt hipoteczny ma charakter blankietowy i nie określa warunków zmiany oprocentowania, co pozwalało pozwanemu Bankowi na dowolne kształtowanie oprocentowania kredytu udzielonego powódce, a w konsekwencji uznania postanowienia § 11 ust. 2 umowy za klauzulę niedozwoloną; - art. 410 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że świadczenie spełnione na rzecz banku przez powódkę ponad oprocentowanie inicjalne 2,95% za nienależne, podczas gdy spełnione zostało z ważnej, istniejącej umowy; - art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że gdyby powódka dokonała zastrzeżenia zwrotu przy zapłacie każdej z rat znalazłaby się w sytuacji przymusowej, która mogłaby skutkować wypowiedzeniem przez Bank umowy kredytu i dochodzeniem spłaty pozostałej należności; - art. 118 k.c. w zw. z art. 123 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia z tytułu nadpłaty odsetek wynosi 10 lat i został przerwany przez wniesienie pozwu w dniu 7 grudnia 2010 r., podczas gdy termin przedawnienia tego roszczenia wynosi 3 lata.

Formułując powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w I i II instancji według stawki minimalnej

wymienionej w Rozporządzeniu z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki, tak co do zasady, jak i w przeważającym zakresie co do jej wniosku podlegała uwzględnieniu, za bezzasadną uznać natomiast należało apelację strony pozwanej.

Z uwagi na zakres zaskarżenia w pierwszej kolejności odnieść należało się do apelacji strony pozwanej. Zarzuty w niej zawarte Sąd Okręgowy uznał za chybione, przyjmując za własne prawidłowo poczynione przez Sąd Rejonowy i niekwestionowane przez skarżącą ustalenia stanu faktycznego i stwierdzając właściwe zastosowanie oraz wykładnię norm prawa materialnego dokonane przez tenże Sąd.

I tak prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy zapis § 11 ust. 2 umowy kredytowej stron z dnia 23 maja 2005r. w kontekście regulacji art. 385(1) § 1 k.c., stwierdzając, iż w zakresie warunków, w jakich pozwany Bank zastrzegł dla siebie uprawnienie do zmiany stopy oprocentowania kredytu, stanowił klauzulę abuzywną. Zgodnie z powołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zasady oprocentowania udzielonego powódce kredytu określała umowa stron przy czym, na co prawidłowo zwrócił uwagę Sąd I instancji, zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe umowa kredytu powinna określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany zaś po myśli 76 pkt. 1 ustawy w przypadku stosowania zmiennej stopy oprocentowania w umowie winny być określone warunki jej zmiany. Sposób określenia przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlegał ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie bank powinien zachować szczególną staranność w precyzyjnym, jednoznacznym i zrozumiałym dla konsumenta określeniu tych warunków. Posłużenie się przez kredytodawcę zwrotem „może ulegać zmianie” stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy, a nie kredytobiorcy. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest w tym przypadku naruszenie zasady równorzędności stron umowy, bowiem skutek zastosowania klauzuli dotyczącej możliwości zmiany oprocentowania kredytu może dochodzić do nieojojalnego kontraktowania i wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty. Kredytodawca nadużywa w ten sposób swojej przewagi kontraktowej, dopuszczając do dysproporcji praw i obowiązków swoich i konsumenta. Zmiana oprocentowania kredytu nie może być pozostawiona dowolnej ocenie banku (tak też Sąd Najwyższy w uchwałach składu 7 sędziów z dnia 22 maja 1991r., III CZP 15/91, z dnia 6 marca 1992r., III CZP 114/91). Zabezpieczeniem interesów konsumenta jest w takim wypadku precyzyjne, jasne i zrozumiałe określenie w umowie warunków, zaistnienie których uprawniać będzie kredytodawcę do dokonywania zmian oprocentowania.

Przyjmując za niewątpliwie, iż przedmiotowe postanowienie umowy jako dotyczące oprocentowania kredytu i wskazania okoliczności warunkujących jego zmianę należało uznać za postanowienie określające główne świadczenia umowy i bezsprzecznie z tym świadczeniem związane, stwierdzić należało, iż dokonana przez Sąd Rejonowy incydentalna kontrola wskazanego postanowienia umownego przez pryzmat wyżej przywołanych kryteriów potwierdziła prawidłowość konstatacji, iż zapis § 11 ust. 2 umowy miał charakter blankietowy. Po pierwsze, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, nie wskazano w nim jakie dokładnie okoliczności faktyczne, poza zmianą stopy referencyjnej określonej dla danej waluty, uzasadniają zmianę oprocentowania. Odwołano się jedynie ogólnie do zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji, nie tylko nie wskazując (choćby przez przykładowe wyliczenie) tych parametrów, ale odsyłając do bliżej nieokreślonej zmiany parametrów finansowych innych krajów Unii Europejskiej. Zmiany wymienionych parametrów są wynikiem licznych uwarunkowań, zrozumiałych i poddających się ocenie jedynie w zakresie finansów, a o ich niejednoznaczności przesądzało to, że tak określone warunki zmiany oprocentowania nie były możliwe do wyliczenia i ewentualnego zweryfikowania. Nadto nie wskazano dokładnie relacji pomiędzy zmianą nawet tych ogólnikowo określonych czynników, a rozmiarem i kierunkiem zmiany stopy procentowej, a zatem nie określono

precyzyjnie wpływu parametrów na zmianę stopy oprocentowania. Tymczasem klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian. Taki rodzaj sformułowania postanowienia umowy uniemożliwił powódce jako kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy zmiana wysokości oprocentowania ukształtowana decyzjami strony pozwanej dokonywana była w sposób należyty. Za trafny uznał w tym zakresie Sąd Okręgowy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 5 kwietnia 2002r. (II CKN 933/99), zgodnie z którym kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian. Ustalenie zmiennej stopy oprocentowania, mimo iż umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy związanej ze zmianami gospodarczymi na konsumenta, powinno być tak unormowane w umowie, by w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na nie (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 27 października 2010r., VI Aca 775/10, M. Pr. Bank. 2011/3/21- 24 i z dnia 10 lutego 2012r., VI Aca 1460/11, Lex nr 1120222).

W konsekwencji, z uwagi na nieprecyzyjność, niejasność i nieweryfikowalność postanowienia zawartego w § 11 ust. 2 umowy kredytowej uznać należało je za naruszające dobre obyczaje, przez które zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 21 lutego 2013r., I CSK 408/12, Lex nr 1311834, z dnia 15 lutego 2013r., I CSK 313/12, G. Prawna NO 2013/99/1 i z dnia 13 czerwca 2012r., II CSK 515/11, Lex nr 1231312, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 27 października 2010r., VI Aca 775/10 i z dnia 10 lutego 2012r., VI Aca 1460/11) rozumieć należy reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami, a za sprzeczne z dobrymi obyczajami, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą, a konsumentem, uznać trzeba wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, gdy rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków (tak Sąd najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 lipca 2005r., I CK 832/04). W ocenie Sądu Okręgowego, stosując regulację art. 385(1)§ 1 k.c., Sąd Rejonowy prawidłowo uznał wskazane postanowienie umowy za klauzulę abuzywną.

Za prawidłowe uznać należało również stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż przed zawarciem umowy prowadzone zostały z powódką pertraktacje, a powódka negocjowała postanowienia umowne w tym zakresie. Takiej wersji nie potwierdzały dokumenty w postaci wniosku kredytowego, czy decyzji kredytowej z dnia 19 maja 2005r., ani zeznania świadków D. S. i D. G., ani w końcu sama powódka. Jak przy tym zasadnie wskazał Sąd Rejonowy, po myśli art. 385(1)§ 4 k.c. ciężar wykazania, że powódka miała taką możliwość spoczywał na stronie pozwanej. Należało również zauważyć, iż w swojej apelacji strona pozwana nie sformułowała zarzutu naruszenia przepisu art. 233§ 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Wnioski powyższe determinowały z kolei konieczność eliminacji wskazanego postanowienia umowy kredytowej stron ze stosunku prawnego, tj. uznanie go za bezskuteczne ex lege (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013r., I CSK 408/12, Lex nr 1311834 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 listopada 2012r., VI Aca 824/12, Lex nr 1289817), co prowadziło do kolejnego wniosku, iż strona pozwana nie była uprawniona do pobierania od powódki oprocentowania kredytu w objętym sporem okresie według ustalonej przez siebie zmienianej co do wysokości stopy procentowej. W konsekwencji stwierdzenie, iż strona pozwana jako wierzyciel niezasadnie (bez podstawy prawnej w postaci stosownego postanowienia umownego) żądała i pobierała od powódki jako dłużnika wyższego świadczenia niż wynikało to łączącego strony węzła obligacyjnego (w pozostałym zakresie umowa kredytowa była w myśl art. 385(1)§ 2 k.c. wiążąca), prowadziło do konstatacji, że za okres uzyskania tego świadczenia pieniężnego w wyższej niż przysługująca wysokości strona pozwana była bezpodstawnie wzbogacona.

Sąd Rejonowy właściwie uznał zatem, iż świadczenie, którego domagała się powódka było z jej strony świadczeniem nienależnym, a zatem podlegającym zwrotowi na podstawie art. 405 w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Tym samym w

ocenie Sądu Odwoławczego zarzut apelacji strony pozwanej odnoszący się do naruszenia norm prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie nie mógł zostać uwzględniony.

Za chybiony uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez jej niezastosowanie. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy brak było podstaw do uznania, iż powódka w okresie ostatecznie objętym żądaniem pozwu, spełniając świadczenie z tytułu zmienionego oprocentowania kredytu, miała pozytywną wiedzę o braku po swojej stronie zobowiązania w ujęciu świadomości, iż świadczenie w tym zakresie jest nienależne, a zatem mogła bez ujemnych dla siebie następstw mogła do nie spełniać. Tylko bowiem tak rozumiana wiedza dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia uzasadniałaby ocenę bezzasadności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wobec braku zastrzeżenia zwrotu (tak też Sąd najwyższy w wyrokach z dnia 12 grudnia 1997r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101 i z dnia 10 czerwca 2003r., I CKN 390/01, OSP 2005/9/111). Nadto, nawet przyjęcie istnienia po stronie powódki stosownej wiedzy i woli w chwili spełnienia świadczeń, nie przesądzało o zasadności zarzutu. Dokonując zgodnie z art. 65 k.c. wykładni treści oświadczeń woli stron, zasadnie wskazał Sąd I instancji na zapis § 12 b umowy kredytu, zgodnie z którym powódka udzieliła nieodwołalnego do chwili pełnej spłaty zlecenia pozwanemu Bankowi do pobierania z jej konta środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek w drodze przelewu środków z tego rachunku. Wskazując na nieodwracalne i niekorzystne dla powódki konsekwencje niespłacenia rat kredytu wraz ze wskazanym przez stronę pozwaną zmieniającym się oprocentowaniem oraz w istocie faktyczną niemożność cofnięcia stosownego upoważnienia dla Banku, prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy tą sytuację jako spełnienie świadczenia w celu uniknięcia przymusu, która uchylała konieczność każdorazowego zastrzegania przez powódkę zwrotu świadczenia. Za prawidłowością takiego wniosku przemawia stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyrokach z dnia 9 listopada 2005r., II CK 177/05, Lex nr 346049 i z dnia 13 czerwca 2007r., II PK 356/07, OSNP 2008/15- 16/217).

W końcu za bezzasadny uznano zarzut apelacji strony pozwanej odnoszący się do naruszenia przez Sąd I instancji regulacji normujących zagadnienie przedawnienia roszczenia powódki poprzez odrzucenie stanowiska, iż z uwagi na okresowy charakter dochodzonego roszczenia zastosowanie winien znaleźć art. 118 k.c. przewidujący trzyletni termin przedawnienia, co prowadziłyby do oddalenia powództwa z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia. W tej mierze Sąd Okręgowy podziela pogląd o samodzielności – w zakresie podstawy faktycznej i prawnej- roszczenia z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia, stanowiącego rodzaj roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, którego konsekwencję stanowi przyjęcie 10- letniego terminu przedawnienia. Zważywszy z kolei, iż żądaniem pozwu, po jego skutecznym rozszerzeniu, objęte były świadczenia spełnione przez powódkę od 27 maja 2005r. do 4 czerwca 2011r., pozew w pierwotnej wersji wniesiony został 7 grudnia 2010r., a pismo zawierające jego rozszerzenie 28 lutego 2013r., przy przyjęciu wymagalności roszczenia powódki poczynając od 27 maja 2005r., 10- letni termin przedawnienia nie upłynął przed wywołaniem skutku w postaci przerwy jego biegu, o którym mowa w art. 123§ 1 k.c.

Biorąc pod uwagę powyżej przedstawioną argumentację, apelację strony pozwanej oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględnieniu co do zasady, jak i w przeważającym zakresie co do jej wniosku, podlegała natomiast apelacja powódki. Sąd Rejonowy niewłaściwie uznał, iż swoim żądaniem powódka objęła jedynie kwotę 4000 zł. z tytułu różnicy między pobranym, a prawidłowo określonym oprocentowaniem rat kredytu w okresie od 10 maja 2007r. do 10 listopada 2010r. Uszło uwadze Sądu I instancji, iż pismem z 27 lutego 2013r., którego odpis nadano przesyłką polecono do pełnomocnika procesowego pozwanego Banku w dniu 28 lutego 2013r., powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 1452,89 zł., do łącznej kwoty 5452,89 zł., dochodząc zwrotu stosownej różnicy świadczeń z tytułu oprocentowania kredytu za okres od 27 maja 2005r. do 4 czerwca 2011r. (poprzednio 4000 zł. za okres wskazany przez Sąd Rejonowy). Z uwagi na jasne i precyzyjne powołanie się we wskazanym piśmie na wyliczenia dokonane przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z 19 lipca 2011r. (k. 113- 114 akt), a przyjęte jako bezsporne przez Sąd I instancji i stanowiące podstawę określenia w wyroku wysokości zasądzonej na rzecz powódki należności, określenie przez Sąd I instancji przedmiotu sporu podlegało weryfikacji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Apelacja powódki podlegała oddaleniu jedynie w zakresie wniosku o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 1059,99 zł. / (5452,89 zł. według wyliczenia Banku minus 846,90 zł. zwrócone powódce) i pomniejszone o kwotę 3546,12 zł. zasądzoną przez Sąd I instancji w punkcie

I zaskarżonego wyroku / za okres od 28 lutego 2013r. do 14 marca 2013r. W tej mierze Sąd Okręgowy przyjął, iż wymagalność wskazanej kwoty przypadła na 14 marca 2013r. (dzień przed terminem rozprawy- 15 marca 2013r., na której strony przedstawiły swoje końcowe stanowiska w sprawie), kiedy to niewątpliwie nastąpiło doręczenie pełnomocnikowi procesowemu strony pozwanej pisma powódki z 28 lutego 2013r. zawierającego rozszerzenie żądania pozwu, a w konsekwencji stwierdził opóźnienie strony pozwanej w spełnieniu tak określonego żądania poczynając od 15 marca 2013r. Pierwotnym żądaniem pozwu objęta była jedynie kwota 4000 zł. odnosząca się do różnicy w oprocentowaniu kredytu za okres od 10 maja 2007r. do 10 listopada 2010r.; taka też kwota wskazana została w przedprocesowym wezwaniu do zapłaty- wezwaniu do próby ugodowej. Orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie, wydane na podstawie art. 385 k.p.c., uzasadniały zatem przepisy art. 481§ 1 w związku z art. 455 k.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§ 1 w związku z art. 391§ k.p.c., stwierdzając, iż powódka wygrała sprawę zarówno w odniesieniu do własnej apelacji, jak i w zakresie apelacji strony pozwanej. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego powódki uzasadniały przepisy § 2 w związku z § 13 ust. 1 pkt. 1 i § 6 pkt. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).